Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 148 | **Katowice, środa 1-go lipca 1931 r.** | **Rok 30**

Na tle zatargu Włoch z Watykanem.

Prawie w dwa tygodnie po złożeniu noty rządowi włoskiemu przez Stolicę Apostolską, doręczył ambasador włoski przy kurji hrabia de Vecchi di Val Cismon odpowiedź w sprawach podniesionych przez tę notę, a streszczającą się podobno w czterech punktach: pierwszy to zapewnienie, że w sprawie wykroczeń toczy się śledztwo i że winni będą ukarani, do czego dołączono wyrazy ubolewania z powodu zajść. W związku z tem podkreślono, że rząd włoski oczekiwał od kilku miesięcy na wyrazy ubolewania (?) z powodu antywłoskich wystąpień jugosłowiańskich władz duchownych, który to moment, o ile tekst depeszy nie uległ tu zepsuciu, wydawać się musi dość dziwnym; odpowiedzialności Watykanu za tego rodzaju zatargi polityczne ustalić przecież niepodobna i żadne obce państwo nie zgodziłoby się na tego rodzaju mieszanie się w stosunku do jego obywateli. Jest to jednak tylko szczegół. Przypuszczać należy, że w istotnej sprawie, tj. ukarania winnych, rząd faszystowski postąpi z właściwą sobie energją, tem bardziej, że opinja całego świata poruszona została opisami zajść, przytoczonemi przez oficjalny organ kurji. Pozostaje to w związku z punktem drugim noty, w której rząd włoski wytacza bardzo poważne oskarżenia przeciw opanowaniu Akcji katolickiej przez żywioły wrogie faszyzmowi. I tu jednak, o ile informacje telegraficzne są ścisłe, powstaje pewna luka, jeśli rząd włoski miał dane co do wrogiej dlań działalności tych żywiołów, to budzi się pytanie, dlaczego wcześniej w drodze dyplomatycznej nie wystąpił z żądaniem zmiany i doczekał się wyprowadzenia na porządek dzienny tej sprawy w formie tak mało pożądanej.

W dalszym ustępie noty rząd włoski protestuje przeciw apelowaniu przez Stolicę Apostolską do opinji zagranicznej i przenoszeniu zatargu poza forum włoskie. Tutaj — zdaje się — różnica w poglądach na wzajemny stosunek kurji i państwa włoskiego występuje najostrzej. Rząd włoski ma oczywiście zrozumiałe powody, aby takiego stanowiska bronić, ale żadna argumentacja nie zmieni faktu. że cały świat katolicki patrzy na obecny zatarg niejako na zatarg pomiędzy dwoma państwami, ale jako demonstrację przeciw Głowie Kościoła, która równo jest droga wszystkim katolikom wszystkich krajów. Ostatni, czwarty ustęp noty wyraża zgodę na propozycję Watykanu co do rozpoczęcia rokowań w sprawie likwidacji zatargu.

Ustęp ten jest najważniejszy. Świadczy on o tem, że tak jak w Watykanie, tak i w pałacu weneckim nie myślą o zerwaniu zawartych niedawno traktatów. Wprawdzie wiadomości nadchodzące z Rzymu dowodzą, że Watykan odnosi się do stanowiska zajętego przez rząd włoski z wielu zastrzeżeniami, ale niemniej droga do dyskusji jest otwarta i choć rokowania, jak już dzisiaj widać, będą żmudne i długotrwałe, jednak doprowadzą one zapewne do wyniku możliwego do przyjęcia przez obie strony. Jest rzeczą mało prawdopodobną, by czynniki, które potrafiły porozumieć się w kwestji rzymskiej, nie doszły do porozumienia w sprawie akcji katolickiej.

Rozważenie obustronnych racyj dowodzi, że interesa obu stron zmierzają w kierunku porozumienia. Niewątpliwie słuszne są argumenty przytaczane przez prasę włoską, że faszyzm zapewnił katolicyzmowi we Włoszech, w szkole i w życiu stanowisko znacznie lepsze, niż to było w czasach dawniejszych. Ale równie słuszne jest stanowisko Kościoła, że nie może on się pozwolić porównywać z faszyzmem. Słusznie może domagać się rząd włoski, aby teren akcji katolickiej nie stał się terenem działania jego przeciwników, ale z równą słusznością Watykan ma prawo żądać powściągnięcia antykościelnych i antykatolickich czynników, które znalazły się w szeregach faszyzmu i które w tak niedwuznaczny sposób zaznaczyły teraz swe istnienie. Watykan nie ma z pewnością powodów do rozpoczynania walki z faszyzmem, ale w równej mierze nie jest walka z Kościołem, interesem faszyzmu, który przecież ma przeciwników, ich działalność sobie wrogą tak często zaznacza, i który nie powinien dostarczać im wody na ich młyn.

Jak będą wyglądały zarysy możliwego na tem tle porozumienia, narazie przewidzieć trudno. Sądząc po obecnem stanowisku rządu włoskiego, należałoby przypuszczać, że pragnąłby on, aby na czele Akcji katolickiej stanęli biskupi i aby oni wzięli odpowiedzialność za prowadzone przez nie prace. Nie jest to wszakże sprawa zbyt prosta i daćby mogła w przyszłości przyczynę do nowych zatargów, o ile nie zostanie bardzo skrupulatnie i oględnie sprecyzowaną. Nie brak zaś pesymistów, którzy twierdzą, że wiele jeszcze wody upłynie, zanim modus vivendi pomiędzy Włochami a Watykanem się ustali i że poprzedzi to jeszcze niejeden zatarg, nawet jeśli zatarg obecny uda się pomyślnie zlikwidować.

Uroczystość „Rerum Novarum“ w Królewskiej Hucie.

Po wspaniałej uroczystości w Rybniku odbyła się w niedzielę 28 czerwca **główna uroczystość obchodu „Rerum Novarum“ w Królewskiej Hucie,** zorganizowana przez komitet wykonawczy z biskupim delegatem dla spraw „Rerum Novarum“ **ks. prałatem i kanonikiem Gawliną** na czele. Był to obchód dla dekanatów katowickiego, królewskohuckiego, mysłowickiego, piekarskiego i rudzkiego, liczących zgórą 650 tysięcy wiernych.

Uroczystość była potężną manifestacją ludu pracującego, który dowiódł przez niezmiernie liczny udział w obchodzie, że **Śląsk katolicki pragnie sprawiedliwości i miłości społecznej, a nie przewrotu** propagowanego przez socjalistów i spokrewnionych z nimi komunistów. Na wezwanie komitetu **zgromadziło się w Król. Hucie niemniej jak 50 tysięcy uczestników z najdalszych nawet zakątków naszej diecezji. Przybyli wszyscy bez różnicy stanu, partji i narodowości.** Przybyli jako katolicy, wierni synowie Kościoła św., aby nauki społeczne wielkich papieżów Leona XIII i Piusa XI odnowić w duszach i wprowadzić je w czyn, aby pod sklepieniem św. Kościoła naszego tworzyć zręby nowego życia gospodarczego.

Od samego rana zaroiło się na ulicach miasta, które przybrało na powitanie tak licznych gości szatę odświętną. Zaczęły napływać procesje z wszystkich stron bardzo liczebne z chorągwiami, sztandarami i orkiestrami. Najwspanialsze i najliczebniejsze były procesje królewskohuckie, z Hajduk Wielkich, Lipin, Chropaczowa i z innych parafji. Wkrótce też stadjon królewskohucki — na którym się odbył cały obchód — zaległo morze głów oraz las chorągwi, sztandarów i tablic z napisami odnoszącemi się do treści encykliki „Rerum Novarum“. Wyróżniały się tablice z napisami, jak: „Niech panuje Chrystus Król“, „Trzeba odnowienia, wszystko w Chrystusie“, „Niema Chrystusa bez Kościoła“, „Im dalej od Chrystusa, tem gorzej na świecie“, „Niech zyje Papież robotników“, „Cześć Leonowi XIII i Piusowi XI“, „Niech żyje nasz biskup społecznik“, „Niech żyje nasz biskup, apostół miłości społecznej“, „Zatrudniajcie robotników miejscowych“, „Dbajcie o godność robotnika“, „Nędza mieszkaniowa wrogiem moralności“, „Precz z klątwą podczas pracy“ i wiele, bardzo wiele innych.

Liczne były grupy w strojach ludowych, mianowicie nasze dzielne niewiasty i dziewczęta nie wstydziły się wziąć udziału w obchodzie w pięknych swych strojach śląskich. W obchodzie wzięły udział także konne oddziały gospodarzy chorzowskich, dąbrowskich, michałkowickich i innych.

O godzinie 9.30 nadjechał przed stadjon **J. E. ks. biskup Adamski,** na którego powitanie wyszło liczne duchowieństwo. Następnie witał Najrzew. ks. Arcypasterza imieniem miasta **p. prezydent Spaltenstein** a pewna dziewczynka wygłosiła wierszyk okolicznościowy i wręczyła ks. biskupowi bukiet kwiatów. Władze wojewódzkie reprezentował **wicewojewoda p. dr. Saloni,** z wyższego duchowieństwa byli obecni **ks. infułat Kasperlik oraz ks. ks. prałaci Gawlina i Milik.**

Po powitaniu J. E. ks. biskup w otoczeniu dochowieństwa i władz świeckich udał się na stadjon, gdzie odprawił pontyfikalną Mszę św. przy ołtarzu, ustawionym na trybunie w asyście **ks. radcy duchownego Czempiela** z Hajduk Wielkich i **ks. proboszcza Szwajnocha z Chorzowa** oraz kilku innych księży. Połączone chóry kościelne z Król. Huty pod batutą dyrygenta i kompozytora p. **Kaczmarczyka z Roździenia** wykonały pienia nabożne. Po nabożeństwie J. E. ks. biskup wygłosił kazanie na temat wiekopomnej encykliki o sprawie społecznej „Rerum Novarum“.

Nasamprzód ks. biskup powitał wszystkich przedstawicieli władz. Następnie przedstawił owocną działalność Papiestwa dla społeczności. **Licznie zebrane tłumy wiernych świadczą właśnie, iż przywiodła je tu wdzięczność dla Papiestwa, które w dziedzinie życia gospodarczego i w sprawach robotniczych wskazało całemu światu właściwe drogi i wezwała wszystkich do pracy nad zastosowaniem zasad katolickich w życiu społecznem, ażeby odnowić życie gospodarcze i zatrzymać świat przed przepaścią. Nie dały światu zbawienia nauki kapitalistyczne ani też nauki innych. To też świat zaczyna poznawać, czem jest swiat Chrystusa i nauka Jego. Nikt też tyle nie uczynił dla warstwy pokrzywdzonej jak właśnie Kościół św.** Na zakończenie ks. biskup udzielił wszystkim swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Po kazaniu ks. biskupa rozpoczęła się akademja. Treściwy referat na temat encykliki robotniczej „Rerum Novarum“ wygłosił **prezydent miasta p. Spaltenstein.** Tak kazanie ks. biskupa jak i przemówienie p. prezydennta miasta roznosiły po całym stadjonie megafony z taką sprawnością, że uczestnicy mogli zrozumieć każde słowo.

W końcu **ks. prałat Gawlina** odczytał następującą rezolucję:

„Zgromadzeni koło Arcypasterza swego z okazji jubileuszu „Rerum Novarum“ w Król. Hucie dnia 28 czerwca 1931 r. katolicy Diecezji Śląskiej w liczbie około 50 tysięcy składają najgłębszy hołd Stolicy Świętej jako autorytatywnemu stróżowi etyki w wszystkich objawach życia społecznego.

Szczególną wdzięczność wyrażają Kościołowi katolickiemu za wydanie społecznych encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“, których myśli i wskazówek pragną być wiernymi wyznawcami i wykonawcami, zapraszając wszystkich, katolików i niekatolików, do udziału w pracy nad urzeczywistnieniem głębokich zasad sprawiedliwości i miłości społecznej.

Spowodowani głęboką miłością do wspólnego ojca wszystkich chrześcijan, i w przekonaniu, że każda sprawa dotycząca Ojca św., gdziekolwiek się ona rozgrywa — żywo interesuje wszystkich katolików bez różnicy narodowości i państwowości, — uczestnicy kongresu Rerum Novarum dzielą razem z Papieżem wszystkie Jego troski i smutki. Ubolewają przeto nad prześladowaniem chrześcijan w Rosji, nad ograniczeniem praw Kościoła na Litwie, nad gwałtami dokonanemi w Hiszpanji oraz nad prześladowaniem Akcji katolickiej w Włoszech. Modląc się za prześladowanych i prześladowców, ślubują Ojcu św. wier-

(Dokończenie na stronie 2-iej.)

Uroczystość „Rerum Novarum" w Królewskiej Hucie.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

ność bezwzględną i bezgraniczne posłuszeństwo i proszą o błogosławieństwo apostolskie."

Następnie ze stadjonu ruszył pochód ulicami Katowicką, Piastowską, Sobieskiego, Wolności i Marszałka Piłsudskiego przed ratusz, gdzie przedefilował przed licznymi przedstawicielami władz kościelnych i świeckich. W pochodzie wzięły udział następujące parafje: **Józefowiec, Chropaczów, Wełnowiec, Piekary Wielkie, Katowice (śś. Piotra i Pawła i Najśw. Marji Panny), Król. Huta (św. Józefa, św. Jadwigi i św. Barbary), Lipiny, Halemba, Brzeziny, Pawłów, Godula, Chorzów, Orzegów, Michałkowice, Łagiewniki, Kochłowice, Rożdżeń, Hajduki Wielkie, Świętochłowice** oraz **oddziały niemieckich katolików**. Niesiono liczne obrazy Papieży Leona XIII i Piusa XI. Szczególnie wyróżniła się grupa oddziału metalowc. Z.Z.P., która wiozła na platformie olbrzymich rozmiarów model wysokiego pieca. Po defiladzie pochód rozwiązał się i poszczególne procesje opuściły gościnną Królewską Hutę, wracając do swych parafij.

Wszyscy uczestnicy obchodu przeżyli dzień piękny i wzniosły, który ich oderwał od codziennej szarej pracy i wyprowadził do wyżyn lepszych. Nauki usłyszane na obchodzie niewątpliwie napełniły ich lepszą nadzieją na przyszłość, mianowicie, że po teraźniejszym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, za pomocą Bożą, wrócą znowu czasy lepsze, że pracujący lud śląski doczeka się zupełnego odrodzenia w myśl zasad wiekopomnej encykliki „Rerum Novarum".

*

Po południu odbyła się w Król. Hucie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół Św. Antoniego przez J. E. ks. biskupa Adamskiego. Obszerne sprawozdanie z uroczystości poświęcenia — z powodu braku miejsca — podamy w następnym numerze „Katolika".

*

Ostatni z rzędu obchód diecezjalny encykliki „Rerum Novarum" odbył się w poniedziałek (uroczystość śś. Piotra i Pawła) **w Tarn. Górach** dla dekanatów północnej części diecezji katowickiej. — J. E. ks. biskup Adamski odprawił cichą Mszę św. przy ołtarzu na Rynku, a p. dr. Orszulik wygłosił obszerne przemówienie na temat encykliki „Rerum Novarum". — Szczegółowe sprawozdanie z obchodu podamy w jutrzejszym numerze „Katolika".

Zamówienia sowieckie w hutach śląskich

Zakłady hutnicze nie chciały przyjąć większych zamówień.

Warszawa. (Pat.) Jak nas informują z Izby Handlowej polsko-sowieckiej, doszło do zawarcia umowy między przedstawicielstwem handlowem ZSRR. w Warszawie z towarzystwem zakładów ostrowieckich na dostawę *250* wózków pod wagony towarowe o dużej sile nośnej.

Jednocześnie Huta Królewska otrzymała zamówienia na dostawę 150 takichże wózków. Dostawa wykonana ma być w terminie do 1 października. Ogólna suma zamówień sięga 183.500 dolarów. Po**zatem Huta Królewska i Towarzystwo Akc. „Brevillier" i „Urban" w Ustroniu zawarły umowę z sowietami na dostawę tączników do szczepiania wagonów kolejowych na ogólną sumę 111.500 dolarów.** Termin wykonania tego zamówienia przypada również na 1 październik. Zamówienia te mają doniosłe znaczenie dla Polski z tego względu, że Sowiety, jak dotąd, nabywały jedynie surowe wyroby hutnicze. Obecne zas zamówienia są pierwszem zamówieniem wyrobów gotowej produkcji hutniczej. — ZSRR. zapotrzebowanie tego rodzaju artykułów pokrywało dotychczas niemal wyłącznie w Niemczech. Należy zaznaczyć, że **wyżej wymienione firmy niechciały przyjąć większych zamówień na te same artykuły, choć były po temu duże możliwości.** Należy więc przypuszczać, że po wykonaniu obecnych zamówień nawiązane stosunki handlowe zostaną podtrzymane przez przyjęcie dalszych zamówień.

Strajk tramwajarzy śląskich.

Katowice. (Pat.) Mimo uwzględnienia przez dyrekcję tramwajów zasadniczych żądań natury ekonomicznej, pracownicy tramwajowi pod wpływem czynników radykalniejszych proklamowali w sobotę **ogólny strajk tramwajarzy śląskich.** — Strajk rozpoczął się o godzinie 12 i ma charakter dziki, bowiem **przeciwko niemu wypowiedziały się związki zawodowe.** Na niektórych linjach, jak Łagiewniki — Królewska Huta oraz Rynek — Park Kościuszki w Katowicach, tramwaje kursują. Do żadnych incydentów, lub zakłócenia spokoju, nie doszło.

Katowice. (Pat.) Na drugiej zmianie zgłosiła się większa część pracowników tramwajowych do pracy. Uruchomiono 24 pociągi tramwajowe na ogólną liczbę 50. Policja pełni służbę bezpieczeństwa na przystankach tramwajowych celem niedopuszczenia do incydentów między strejkującymi a pozostałymi pracownikami. Pracownicy warsztatów i służba techniczna tramwajów nie przyłączyli się do strajku. Mimo to na linji Katowice — Bytom (granica) dopiero w poniedziałek po południu podjęto ruch częściowy, który trwał zaledwie kilka godzin do godziny 7 wieczorem.

Nota Watykanu do rządu litewskiego.

Watykan grozi zerwaniem stosunków ze rządem kowieńskim.

Kowno. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę z Watykanu w sprawie wydalenia nuncjusza Bertoloniego. Treść noty jest trzymana w tajemnicy. Ogłoszenie jej nastąpi dopiero z końcem lipca po powrocie ministra Zauniusa z urlopu. Jedno z pism niemieckich podaje, że Watykan w nocie tej ostro zastrzega się przeciwko wydaleniu nuncjusza i oświadcza, że nie uznaje motywów wydalenia, podanych przez rząd kowieński. Pozatem Watykan oświadcza, że nadal uważa monsignore Bertoloniego za swego nuncjusza na Litwie i o ile nie zmieni Kowno swego stanowiska, Watykan zerwie stosunki z rządem litewskim.

Harcerstwo polskie w Pradze.

Praga. (Pat.) Wyprawa harcerzy i harcerek polskich na słowiański zlot skautów zajęta była w sobotę pracami w obozie i ostatecznem przygotowywaniem się do popisów publicznych. Popołudniu reprezentacyjna drużyna żeńska i męska ze sztandarami i orkiestrą przybyła wraz z naczelniczką głównej kwatery żeńskiej Jadwigą Laszczka - Wierzbiańską i naczelnikiem głównej kwatery męskiej Antonim Olbromskim przed gmach poselstwa polskiego, gdzie po odegraniu hymnu narodowego pos. dr. Grzybowski w serdecznych słowach powitał harcerzy polskich, poczem dokonał przeglądu drużyn. Przypatrywała się temu licznie zebrana publiczność, wyrażając prawdziwy zachwyt dla wspaniałej postawy harcerzy polskich. W niedzielę rano przybył do Pragi przewodniczący Związku harcerstwa polskiego wojewoda śląski Grażyński. O godz. 11 skauci wszystkich narodowości, zebrani w obozach, udali się pochodem przez miasto na Hrad, gdzie złożyli hołd prezydentowi Masarykowi. W czasie uroczystości tej przemówił imieniem skautów zagranicznych wojewoda Grażyński. Popołudniu odbyło się oficjalne otwarcie obozu, poczem w obecności prezydenta Masaryka odbyły się popisy.

Pan wojewoda w Pradze.

Katowice. (Pat.) P. Wojewoda dr. Grażyński wyjechał w sobotę wieczorem do Pragi Czeskiej, gdzie jako prezes Zw. Harcerstwa Polskiego wziął udział w zlocie skautów.

Odsłonięcie pamiątkowej płyty ku czci poległych powstańców.

Piekary Wielkie. W poniedziałek (uroczystość śś. Piotra i Pawła) odbyła się tu **uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pamiątkowej płyty ku czci poległych 91 powstańców,** pochodzących z nieodzyskanej części powiatu bytomskiego. W uroczystości wzięły udział liczne grupy Związku Powstańców Śląskich, Związku podoficerów rezerwy i innych organizacyj półwojskowych. Nieobecnego p. wojewodę reprezentował p. wicewojewoda dr. Saloni.

Na Rajskim Placu, gdzie huice sztandarowe półkolem otoczyły pamiątkową płytę, wygłosił podniosłe kazanie proboszcz miejscowy, ks. prałat Pucher, poczem ks. wikary Ligoń odprawił uroczystą Mszą św., podczas której orkiestra wykonała szereg pięknych utworów religijnych. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie wygłosił p. wicewojewoda piękne przemówienie na temat zasług powstańców dla Ojczyzny, poczem przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła" odsłonił pamiątkową płytę.

Przemówieniem prezesa zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich zakończono uroczystość.

Zniżenie poborów urzędniczych w Czechosłowacji.

Praga. (PAT.) Według doniesień prasy, minister skarbu wystąpił ma z szeregiem wniosków, mających na celu oszczędności budżetowe, których konieczność wykazuje silny spadek wpływów do kas państwowych. Minister skarbu zażądać ma m. in. zniżenia poborów pracowników państwowych o 5 %, wstrzymania na jeden rok wypłaty 13-ej pensji, zaniechania przyjmowania do służby państwowej nowych sił oraz podniesienia cen wyrobów tytoniowych i zapałczanych.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

25) (Ciąg dalszy.)

Chciała jednak, ażeby się Teresa domyśliła tego i dlatego dodała:

— Opowiadają sobie o niej rozmaicie. Mówią, że potrafi ludzi czarować i nietylko bardzo wiele mężczyzn, ale nawet naszego świętej pamięci księdza proboszcza swemi sztuczkami kuglarskiemi potrafiła usidlić. Ksiądz pleban przez swą zbytnią dobroć serca przyczynił się do tego, że cyganka do dziś jeszcze znajduje się we wsi. Nowemu kaplanowi nie zdołała się jednakowóż dotąd przypodobać. Tenże nie jest tak słabym!

— A nawet panią gospodynią zachciało jej się być — wtrącił nagle Szymon — ojca mego także oczarować potrafiła. Toć ona i jej syn mogli z nim razem jadać przy jednym stole, podczas gdy mnie nietylko tego nie było wolno, ale nadto otrzymywałem dzień przy dniu porcję batów. Teraz się jednak wszystko zmieniło i cyganka nie śmie się we dworze pokazać więcej.

Te słowa podziałały na wszystkich jak iskra elektryczna. Magdalena spuściła oczy, ażeby nie widzieć twarzy Teresy. Teresa zaś wpatrzała się w Szymona i nie odrywała oczu od niego, choć dawno przestał mówić. Słowa jego za silnie na nią podziałały. Tego się nie spodziewała. Ręce jej spoczęły teraz na robocie, ona zaś przechyliwszy się w tył krzesła, oddała się myślom, które ją dręczyć zaczynały; a te myśli zaprowadziły ją aż do jej dnia weselnego; teraz dopiero poznała chłopaka, który zbliżył się do Marcina i któremu on dał talara; teraz zaczęło się Teresie wyjaśniać, dlaczego wpadał w takie oburzenie, gdy była mowa o cygance, dlaczego zalewał się winem na pośmiewisko gości weselnych. Uczuła nagle ciężką boleść, boleść, która jej dotąd była nieznaną. Rzuciła pracę i wyszła z izby, nie rzekłszy ani słowa. Udała się do swej izdebki.

Skoro się drzwi za Teresą zamknęły, rzekła Magdalena do Szymona z zarzutem:

— Tegoś matce gadać nie był powinien. Gdy się bowiem ojciec o tem dowie, z pewnością ci za to skórę wyłata.

Szymon zbladł, czuł, że Magdalena miała słuszność, lecz któżby miał o tem powiedzieć ojcu? Kasia z pewnością nie, no, a Magdalena, ja możnaby zmusić do milczenia. Stawił się dlatego zuchwale przed nią i rzekł:

— Gdybyś ty ojcu chciała o tem powiedzieć, natenczas powiem matce, ile to razy brałaś perki bez wiedzy ojca i zanosiłaś cygance. Albo sądzisz, że nie wiem o tem?

Magdalenie przy tych zuchwałych słowach nitka wypadła z ręki. Noga spoczęła na kołowrotku jakby obezwładniona. Pierś jej naprzemian to podnosiła się to znów opadała, tak silnie wrzała burza w jej wnętrzu. Jedynie Kasia pozostała spokojną: szyła gorliwie dalej i uśmiechała się przytem z dziwnem zadowoleniem. Cieszyła się serdecznie, że się nad Marcinem zemszczono, że będzie teraz musiał za to pokutować w domowem pożyciu, że nie zważał wcale na to, ażeby zwrócić uwagę na jej przychlebstwa!

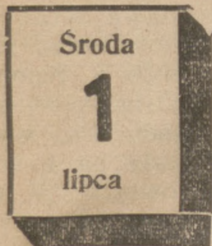
Była to radość grzeszna, która z serca szwaczki cisnęła się do oczu jej, radość grzeszna, mimo, że Kasia Drabikówna zaliczała się do owych pobożnych dusz w gminie, do owych dusz, którym się zdaje, że stoją ponad wszelkie namiętności drugich, dla tego, że codziennie wycierają ławki kościelne; zdaje im się, że Bóg musi wszystkiem kierować według ich woli, ponieważ sobie jakieś prawo do tego zdobywają modlitwami. Dość, że w sercu oczekiwała upragnionej godziny, w której powróci Marcin, by być świadkiem tego, co miało nastąpić i w ten sposób poznać jeszcze dokładniej sposób pożycia małżeńskiego. Chciała się tem samem pocieszyć w smutku, że zostanie pewnie starą panną.

A że przyjdzie do nieprzyjemnego zajścia pomiędzy małżonkami, o tem była przekonaną. Spodziewała się tego ze względu na zachowanie się gospodyni, która była zmuszoną usłyszeć coś podobnego w jej i Magdaleny przytomności.

Teresa uczuła ogromnie boleść, którą sprawiały jej słowa Szymona. Nie to ją bolało, że Szymon wygadał się z tem przed nią wobec dziewek, nie, bolało ją zupełnie co innego, ale co takiego, tego sama nie zrozumiała. Chodziła po izbie wzburzona i szukała słów na wyraźne określenie tego bólu. Czyżby to była zazdrość, która powstała w jej sercu? Zazdrość wypływa jedynie z morza miłości, a czyż to ona kochała Marcina? To pytanie stawiła sobie Teresa dziś po raz pierwszy. Wstąpiła w związki małżeńskie jedynie dlatego, ażeby być wyręczoną na przyszłość. To, czego pragnęła, znalazła u Marcina. Jeszcze w niej nie wygasły zupełnie resztki dawniejszych miłostek, to znaczy małżeńska stateczność nie przeniknęła zupełnie jej istoty. Wspomniała sobie w tej chwili Jerzego, który posługiwał teraz u wuja jej,

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca



Najdroższej Krwi P. Jezusa.
Św. Romulda męcz.
Św. Teobalda, księcia.
Św. Juljana, męczen-
Św. Domicjana, opata.

Kalendarz słowiański: Bogusław.

Jutro, czwartek 2 lipca: Nawiedzenie Najśw. Marji Panny; św. Otona, biskupa; św. Processa i Martyniana oraz św. Arystona, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,40;	o godz. 20,26.
Księżyca	o godz. 22,08;	o godz. 4,21.

Pełnia: 30 czerwca o godz. 1,46.

*

W Mechlinie śmierć męczeńska **św. Rumolda,** syna królewskiego Szkocji i biskupa z Dublina.

W Anglji męczeństwo **św. Juljana i Aarona,** męczonych w prześladowaniach dyoklecjańskich po św. Albanie. W tym samym czasie jeszcze bardzo wielu innych chrześcijan poddać się musiało najokropniejszym męczarniom, zanim powchodzić mogli do szczęśliwości wiecznej.

Św. Teobald, pustelnik. (Um. 1066). Wśród dostatków dworu rodzicielskiego zachowuje w młodym wieku obyczaje nienaganne, a przytem okazuje zawsze szczególny pociąg i zamiłowania rzeczy Bożych. Najwięcej podziwia umartwione życie pustelników, o których wtedy głośno było wszędzie, a zarazem postanawia sobie także udać się na pustynię. Więc ukradkiem wymyka się z domu rodzicielskiego i w towarzystwie napotkanego pustelnika udaje się w podróż do Niemiec, aby tam zdala od rodziny całkiem bez troski oddać się służbie Bożej. Lecz pierwsze trzy lata raczej schodzą mu na pielgrzymkach pobożnych, dopiero później, upodobawszy sobie ustronne miejsce w Salaniga blisko Wicencji, na stałe w niem osiada. Życie jego, jak życie pustelnika, podzielone między modlitwy i pracę i umartwienie jaśnieje takim blaskiem cnót i przykładu, że ściąga do niego naśladowców. Biskup daje mu święcenia kapłańskie, aby mógł sprawować świętą ofiarę. Dowiaduje się o nim także jego rodzina i przybywają ojciec i matka do niego w odwiedziny. Rodzice budują się jego świątobliwością, a matka nawet nie wraca już do swych posiadłości, ale pozostaje przy synu, dzielić z nim niedostatek dla miłości Chrystusowej. Żył w tej pustelni lat 9. Kiedy ciężka choroba wrzodami okryła go całego, przyjął ją z poddaniem się mąż święty z rąk Bożych i umarł, pozostawiając po sobie żal, ale też i przykład żywy ofiarności dla Boga.

Dobrem życiem ofiarnem, umartwionem, pobożnem, mogę i ja pociągać ludzi ku Bogu, choćbym nawet nie był kaznodzieją. Przykład jest wymowniejszy od nauk i kazań.

W okolicy Lyonu pochowanie **św. Domicjana, opata.** Najprzód żył tam jako pustelnik. Wkrótce zebrało się wielu uczni około niego, więc założył klasztór. Dopiero jako starzec w wysokim wieku i bogaty w cnoty i cudami wsławiony wszedł do wieczności.

*

Św. Paweł, apostoł.

(30 czerwca).

Szaweł marzył o sławie. Posiadał ogładę grecką, poznał tajniki żydowsko-biblijnej szkoły pod mistrzem Gamaljelem sam pełen talentu, pewną stopą szedł w życie z myślą odegrania w niem wybitnej roli. Nasiąknięty faryzejskiemi tradycjami zawrzał nienawiścią ku religji Jezusa ukrzyżowanego. Wytępić wyznawców Jezusa, który mienił się być Bogiem Mesjaszem, zatrzeć ślady Jego nauki — to pierwszy stopień na szczeblach sławy, ku której piął się w swej bujnej wyobraźni. Opanowała go gorączka czynu. Od miasta do miasta, od synagogi iść i prześladować chrześcijan. Właśnie dociera do Damaszku. Zdala połyskiwały śliczne, białe domki; wokół rozścielała się równina. Szaweł otoczony żołnierzami szedł wśród przepysznych ogrodów; w wyobraźni jawiły mu się krwawe mordy, z lubością wsłuchiwali się w jęki dogasających chrześcijan, którzy mieli paść z jego ręki, gdy wtem nagle otoczyła go jasność, silniejsza niż oślepiająca jasność błyskawicy, rozdzielająca cienie ponurej nocy. Oszołomiony Szaweł padł na ziemię i w tejże chwili usłyszał głos w języku hebrajskim: „Szawle, Szawle czemu mię prześladujesz". Jezus stanął wpoprzek drogi szawłowej i tknął go swoją łaską tak silnie, że odtąd Szaweł stał się Jego naczyniem wybranem, głoszącem Imię Jego po krańce cywilizowanego świata. Po otrzymanych wskazówkach Szaweł wstał z ziemi, wyciągnął przed siebie ręce i zaczął szukać drogi. Oczy miał otwarte a nic przez nie nie widział. Towarzysze wzięli go za ręce i poprowadzili do Damaszku. — Po ulicach, na których obiecywał sobie triumfalny pochód przy tłumie zebranej publiczności szedł ślepy; zato przed oczyma swej duszy ujrzał nowe ognisko Chrystusowej prawdy i Chrystusowych myśli, któremi karmić będzie, jak najtroskliwsza matka, rozliczne narody. On Apostoł narodów po wszystkie wieki!

Naśladujmy świętego Pawła w gorliwem krzewieniu chwały i miłości Zbawiciela wśród bliźnich naszych.

Listy naszych Czytelników.

Cofnięcie zgody na wydalenia z pracy.

Bogucice pod Katowicami. Dnia 24 bm. w hucie „Ferrum" odbyło się zebranie rady załogowej i robotniczej z udziałem sekretarzy związków zawodowych, poświęcone sprawie zwolnienia 70 robotników. Chodziło o to, że dnia 2 czerwca rb. dyrekcja uzyskała zgodę komisarza demobilizacyjnego na zwolnienie 70 robotników, którzy jednak dotychczas pracują nietylko normalne dniówki, ale zmuszeni są nawet pracować poza godzinami normalnemi. Ten nienaturalny stosunek należało usunąć. Przeto wysunięto na zebraniu projekt, by natychmiast udać się do komisarza demobilizacyjnego i prosić go o usunięcie tego nienaturalnego stanu rzeczy. Wobec tej uchwały delegacja udała się do komisarza demobilizacyjnego i po przedstawieniu faktycznego stanu rzeczy uzyskała od niego cofnięcie jego poprzedniej zgody na zwolnienie 70 robotników w hucie „Ferrum".

Ostrożnie przy kupowaniu książek!

Kochłowice w Katowickiem. W tych dniach zjawiło się w naszej parafji dwóch mężczyzn, którzy chodząc od domu do domu, zachęcali do nabywania tanich, dobrych a pięknych książek. **Z polecanych przez nich książek ani jedna nie posiadała aprobaty urzędu biskupiego.** Zapytani o aprobatę, sprzedawcy książek nie dali wyjaśnienia, przeciwnie wymyślali na naszych księży i naszą wiarę katolicką. Stwierdzono, że od ludzi obcych. Tego rodzaju ludzi **nieznajomi są w posiadaniu pozwolenia na sprzedaż książek, wystawione przez starostwo.** Ponieważ chodzi o książki i broszury jakiejś sekty, wydaje się bardzo dziwnem, iż starostwo udzieliło pozwolenia na sprzedaż literatury sekciarskiej **pomiędzy ludem górnośląskim, prawie bez wyjątku katolickim.** Wyjaśnienie sprawy jest konieczne. Czytelników naszych zaś ostrzegamy przed nabywaniem książek wątpliwej treści o dludzi obcych. Tego rodzaju ludzi należy wyprosić z mieszkania i pouczyć ich jak należy, iż Górny Śląsk nie jest dla nich polem do popisów sekciarskich.

Wystawa szkolna.

Halemba w Katowickiem. W dniach *20, 21* i *22* czerwca rb. odbyła się w tutejszej szkole powszechnej wystawa szkolna, obejmująca ręczne roboty, kobiece i gospodarstwo domowe. Przygotowaniem wystawy zajęły się dwie miejscowe nauczycielki a mianowicie p. Furgalska i p. Łabudzieńska. Wystawę tę zwiedziła cała miejscowa ludność, ponadto niektóre osoby i szkoły pozamiejscowe. Na tę wystawę przybył też p. inspektor szkolny Kobyliński wraz z rodziną jakoteż ks. dziekan Lex z różnemi organizacjami kościelnemi. Z wystawy tej odnieśli wszyscy wielkie zadowolenie — gdyż naprawdę mogli oglądać bardzo staranny i wielki dorobek pracy swych dzieci — za co wszyscy z wielkiem uznaniem dziękowali za trud i pracę wyżej wymienionym paniom. Niezależnie od tego, wyrażamy podziękowanie i uznanie na tej drodze naszym kochanym paniom.

Obywatelka miejscowa.

Jubileusz kapłaństwa.

Orzegów w Świętochłowickiem. W ubiegły wtorek obchodził miejscowy proboszcz, ks. Sigulla 40-lecie kapłaństwa. Na życzenie ks. Jubilata obchód jubileuszowy odbył się bez okazałości i ograniczono się do uroczystości kościelnych. Nabożeństwo z asystą odprawił ks. Jubilat. Świątynia była przepełniona wiernymi. Po nabożeństwie udały się bractwa, towarzystwa i związki na probostwo, gdzie składano życzenia ks. Jubilatowi, przyczem złożono dar na cele kościelne, co świadczy niezbicie o wielkiem przywiązaniu parafjan do swego duszpasterza. Jakoteż ks. Jubilat cieszy się wielkiem szacunkiem i poważaniem w całej parafji, zaskarbionem sobie w czasie jego długoletniej pracy dusz pasterskiej.

Biura porady prawnej „Katolika"

będą czynne **w miesiącu lipcu 1931 r. w dnie następujące:**

W **Katowicach** w redakcji „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 13 i 27 lipca br. oraz w czwartki 2, 9, 16, 23 i 30 lipca** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska *23* (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 6 i 20 lipca** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana **we wtorki 7, 14, 21 i 28 lipca** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 8, 15, 22 i 29 lipca** tylko przed południem. — **W środę, dnia 1 lipca będzie biuro zamknięte.**

W **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **w soboty 4, 11, 18 i 25 lipca** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi. Przychodząc do nas chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— P. K. O. wprowadza dowody oszczędnościowe. Celem popularyzacji oszczędności P. K. O. wydaje wzorem angielskich „Savings Certificates" dowody szczędnościowe serji A. na łączną sumę 1.000.000 zł. przeznaczonych dla szerokich mas społeczeństwa. Dowody oszczędnościowe wydaje centrala P. K. O. w Warszawie, oraz jej oddz. w Wilnie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Łodzi. Ogólna suma dowodów oszczędnościowych dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty 10.000 zł. Dowody oszczędnościowe opiewają na 20, 50 lub 100 zł. Są one oprocentowane w stosunku 7 procent rocznie. Wypłaty mogą być uskutecznione również drogą krajowych i międzynarodowych przekazów pocztowych i telegraficznych po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie odpowiedniego żądania wraz z dowodem oszczędnościowym.

— Przerwanie robót drogowych. Jedno z pism warszawskich donosi, że wszystkie tegoroczne roboty drogowe, prowadzone z budżetu ministerstwa robót publicznych, przerwane zostały we wszystkich województwach. Ostatnie zarządzenia oszczędnościowe w budżecie państwa niszczą plany robót drogowych podjętych na wielką skalę. Preliminowane na budowę dróg 18.000.000 zł. z funduszu drogowego okazują się według wspomnianego pisma nie aktualne.

Województwo śląskie.

* **Nieprawdziwe wiadomości o ograniczeniu dnia pracy w górnictwie.** Niektóre gazety przyniosły wiadomość o rozmowach przedstawicieli władz z reprezentantami Związku pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego na temat częściowego zatrudnienia bezrobotnych górników, przyczem podawano nieprawdziwe informacje o ograniczeniu dni pracy na kopalniach do trzech względnie dwóch względnie do połowy miesiąca. Prawdą jest, że kwestja częściowego zatrudnienia bezrobotnych górników jest dopiero przedmiotem wstępnych studjów. Po ich zakończeniu i po przeprowadzeniu rozmów z organizacjami pracobiorców i pracodawców uzyskane rezultaty zostaną opublikowane.

* **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 18 do 24 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego **zmniejszyła się o 1,099 osób i wynosiła 59.649 osób.** Z tej cyfry przypada na górnictwo *9,332*, hutnictwo *2,036*, hutnictwo szkła *26*, przemysły: metalowy 6,048, włókienniczy *735*, budowlany 5,106, pozostałe przemysły *3,145*. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było — *29,732*, rolnych *32*, umysłowych 3,457. Uprawnionych do pobierania zasiłku było *23,659* bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 6.618 osób

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu lipcu 1931 r. **Król. Huta:** 9 lipca kramarski, bydło i konie. **Lubliniec:** 7 lipca bydło i konie. **Mikołów:** 1 lipca bydło, konie i kozy; *2* lipca kramarski. **Pszczyna:** 8 lipca bydło i konie; 9 lipca kramarski. **Rybnik:** 14 lipca bydło i konie. **Wodzisław:** 7 lipca bydło i konie. **Bielsko:** 6 lipca konie. **Strumień:** 1 lipca kramarski, bydło i konie.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 1 lipca br. **wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Gdyni** dzieci z Siemianowic, Rybnika, Chropaczowa, Królewskiej Huty, Wielkich Hajduk, Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. — Zbiórka odbędzie się w Katowicach na dworcu III. klasy o godzinie 11 przed południem.

W czwartek, dnia *2* lipca rb. **wracają z kolonji letniej w Pielgrzymowicach** — dzieci z Królewskiej Huty, Siemianowic, Wełnowca. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III klasy o godzinie 17,20 (peron III).

* **Podziękowanie.** Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej tą drogą śpieszy wyrazić podziękowanie tym wszystkim, którzy pracą swą i ofiarnością przyczynili się do sukcesu „VIII Tygodnia L. O. P. P.". W szczególności dziękujemy dowódcy III grupy aeronautycznej p. płk. dypl. pil. St. Jasińskiemu za inicjatywę i zorganizowanie lotów oraz wszystkim pilotom za ofiarne i brawurowe wykonanie lotów, wszystkim oficerom P. C. K., straży pożarnej, drużynom O. P. G. kolejowym za wykonanie pokazu, orkiestrom: wojskowej, policyjnej i kolejowej za koncertowanie i udział w pochodach, głównej komendzie policji za utrzymanie wzorowego porządku, kierownikowi i personelowi P. L. L. Lot za pomoc, inspektorowi szkolnemu p. Baronowi za organizację wycieczki szkolnej na lotnisko. W końcu wszystkim strażakom, którzy zajęli

się sprzedażą biletów na lotnisku i w ten sposób przyczynili się do sukcesu materjalnego tej imprezy oraz wszystkim tym, którzy poświęcali czas i pracę dla Ligi.

* **Przykład godny naśladowania.** — Jak wiadomo, na terenie wojew. śląskiego powstał Komitet Ogólny Niesienia Pomocy Bezrobotnym, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, którego celem jest współpracować z władzami w akcji **złagodzenia niedoli szerokich mas pracowników umysłowych i fizycznych, pozostających bez pracy w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego.**

Godny naśladowania przykład dali urzędnicy państwowi, samorządowi i komunalni, oraz znaczna część urzędników przemysłowych, **opodatkowując się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych i** przekazując tę kwotę na konto wspomnianego Komitetu

P. K. O. Nr. 307-795.

Należy przypuszczać, że za ich przykładem pójdą w tym wypadku **również wszyscy urzędnicy handlowi, biurowi itp.** bez względu na wyznanie, narodowość i przekonanie polityczne, przesyłając zebrane kwoty na konto **P. K. O. 307-795.**

Na akcję pomocy bezrobotnym wpłynęła dotychczas do komitetu ogólnego suma 100 tysięcy złotych. Pracownicy okręgu dyrekcji kolei państwowych w Katowicach złożyli w miesiącu czerwcu 7.566.78 zł. Dyrekcja Śląskich Kopalń i Cynkowni Sp. Akc. w Katowicach złożyła jednorazowy datek w sumie 5000 zł.

Z Katowickiego

Biuro prasowe.

Katowice. W tych dniach otwarte zostało przy magistracie nowe biuro prasowe, złożone z kilku pokoi. Biuro to znajduje się przy urzędzie statystycznym i bibljotece i umożliwi prasie w sposób szybki i należyty informować czytelników o wszelkich pracach i poczynaniach magistratu.

Statystyka kuchni ludowych.

Katowice. W miesiącu maju kuchnie ludowe na terenie miasta Katowic wydały obiadów ogółem 30.046. Z tego przypada na kuchnię ludową przy kościele śś. Piotra i Pawła 8.027 obiadów, zakład św. Jadwigi 2.480, zakład ks. Markiefki 1.460, zakład SS. Elżbietanek 2.747, kuchnię przy ul. Wojciechowskiego 9.735, kuchnię OO. Bonifratrów 4.028 a kuchnię gminy żydowskiej przy ul. Mickiewicza 1.573 obiadów.

Z działalności kuchni mlecznych.

Katowice. W miesiącu maju wydały kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie miasta Katowic łącznie 63.373 porcje mleka sterylizowanego dla niemowląt. Z tego kuchnia dzielnicy I wydała 26.747 porcyj w butelkach po 200 gr., dzielnicy II 20.399 porcyj, a dzielnicy III 14.227 porcyj. Z ogólnej ilości wydanego mleka przypada 5.280 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Polak dyrektorem huty Bismarcka.

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa, w miejsce obcokrajowca Kallenborna, który nie uzyskał zezwolenia na dalszy pobyt w Polsce, mianowany został generalnym dyrektorem huty „Bismarcka" dotychczasowy dyrektor huty Falwy, inżynier Przybylski.

Zasądzenie redaktora.

Katowice. Sąd grodzki rozpatrywał onegdaj sprawę odpowiedzialnego redaktora „Polonii" p. Skrzypczaka, za umieszczenie kłamliwej wiadomości o rzekomych projektach inflacyjnych rządu. Sąd nie przychylił się do wywodów obrońcy i skazał p. Skrzypczaka na 500 zł. grzywny, dopuszczając okoliczności łagodzące to jest, że oskarżony był w czasie zamieszczania tej wiadomości nieobecny w redakcji. Obrona zgłosiła od wyroku apelację.

Zaginięcie.

Katowice. Mężatka Marta Winkler, zamieszkała przy Rynku 12, doniosła, że jej służąca Fryda Pohl wyszła przed kilku dniami z domu i dotychczas nie wróciła. Pohlówna wyszła jedynie na miasto dla załatwienia pewnych sprawunków. Dotychczas nie zdołano stwierdzić czy P. spotkało nieszczęście czy też padła ofiarą zbrodni.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Dnia 16 lipca wyrusza z **Zaborza i okolicy** pielgrzymka do Gidel, miejscowości położonej 11 km za Częstochową, gdzie znajduje się słynący łaskami obraz Matki Boskiej.

*

Przy ulicy Wilhelma w **Zabrzu** znajduje się przed kilku laty unieruchomiona fabryka Sachsa. W tych dniach rozpoczęto prace około rozbiórki budynku fabrycznego.

*

W czwartek 25 czerwca poświęcił Najprzew. ks. biskup-sufragan dr. Wojciech nowo wybudowany kościół św. Antoniego w **Zaborzu**, przy ulicy Gwidona. Uroczystość konsekracyjna wypadła bardzo wspaniale. Pierwszą Mszę św. w nowym kościele celebrował ks. biskup, poczem wygłosił piękne i wzruszające kazanie.

Z Prudnickiego.

Synowi zagrodnika Heidenreicha z **Langenbrück** utworzyła się na nodze mała chrosta, z której wycisnął ropę. Przytem musiało się do rany dostać trochę brudu. Z tego powodu nastąpiło zatrucie krwi, wskutek którego młody człowiek zmarł w szpitalu w Prudniku.

*

Pięcioletni synek pewnej wdowy w **Kutkowicach Nowych** został przejechany przez samochód ciężarowy. Nieszczęśliwe dziecko zostało literalnie zmiażdżone. Kto ponosi winę, na razie niewiadomo. Matka pracowała na polu, a gdy wróciła do domu, oddano jej okropnie zniekształcone zwłoki dziecka.

Weteran wojny francuskiej 1870-71, p. Deszczka z **Rzymkowic**, obchodził w tych dniach 82 rocznicę swych urodzin. Jubilat sprawował w swej rodzinnej gminie przez 18 lat urząd sołtysa.

Pięć lat więzienia za poćwiartowanie własnego dziecka.

Katowice. W ubiegły piątek stawał przed sądem okręgowym Wilhelm Tkaczyk, oskarżony o zaduszenie swego nieślubnego dziecka, a następnie poćwiartowanie zwłok. Tkaczyk przyznał się do poćwiartowania zwłok, natomiast co do śmierci dziecka twierdził, że udusiło się same, jakkolwiek początkowo w śledztwie przyznał się do uduszenia dziecka. Świadkowie zeznawali nagół korzystnie dla oskarżonego. Sąd, uwzględniając stan materjalny oskarżonego, jego nienaganne dotychczas prowadzenie się i głęboki żal z powodu dokonanego czynu, skazał go na 5 lat więzienia.

Skutki wskakiwania do jadącego tramwaju.

Załęże w Katowickiem. Na ul. Wojciechowskiego usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju 18-letni Paweł Błodenka. Nieszczęśliwy pośliznął się i wpadł pod wóz przyczepny, doznając poważnych obrażeń na ciele.

Zaginięcie chłopca.

Siemianowice w Katowickiem. Robotnik Franciszek Tyl z Siemianowic zawiadomił policję o zaginięciu swego syna Jerzego. Chłopak oddalił się z domu 23 bm. i dotychczas nie wrócił. O pojawieniu się chłopca należy donieść policji.

Uraz ciała.

Siemianowice w Katowickiem. Właściciel mleczarni Piotr Machulik z Siemianowic podczas zamykania swej mleczarni, zauważył przy przylegającym ogrodzie ukrytego w krzakach osobnika, który na widok zbliżającego się Machulika począł uciekać. M. dał się za nim w pogoń i w chwili, gdy go chciał przychwycić, nieznajomy odwrócił się i uderzył Machulika jakiemś tępem narzędziem w głowę. Zanim ten wrócił do przytomności, bandyta zbiegł. Widocznie miał on zamiar włamać się do mleczarni.

Z Król. Huty

Bójka.

Król. Huta. W mieszkaniu 56-letniego Augustyna Głowali, zamieszkałego przy ulicy Poniatowskiego 2, doszło do sprzeczki pomiędzy nim a Brunonem Maksem, w czasie której ostatni pobił Głowalę jakiemś tępem narzędziem. W stanie ciężkorannym odstawiono go do szpitala miejskiego. Maksa zaś pociągnięto do kary.

Sprzeniewierzenie.

Król. Huta. Niejaka Zuzanna Barczyk, zatrudniona u kupca K. J. zainkasowała dla swego pracodawcy 400 zł. które sobie przywłaszczyła i zbiegła. Policja wdrożyła za nią poszukiwania.

Podrzucenie dziecka.

Król. Huta. Onegdaj wieczorem znaleziono na progu mieszkania Stefanji Sładowej 6-tygodniowe niemowlę płci męskiej, ubrane w białą koszulkę, sweterek i czapeczkę. Podrzutka oddano do szpitala miejskiego. Wyrodnej matki dotychczas nie odnaleziono.

Z Świętochłowickiego

Kupcy w obronie własnego interesu.

Świętochłowice. Rada miejska uchwaliła swego czasu zmianę statutu, na mocy którego nie będą dopuszczeni na targ handlarze i domokrążcy z innych miejscowości. Uchwałę tę przesłano dość dawno miarodajnym czynnikom do zatwierdzenia. Sfery kupieckie zwracają się przeto do tychże czynników z prośbą, by zechciały jak najprędzej sprawę załatwić.

Kasa chorych poszkodowana na 900 zł.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Niejaki Wincenty Rudek sprzeniewierzył na szkodę kasy chorych w Wielkich Hajdukach 900 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła śledztwo.

Pielgrzymki z Śląska Opolskiego.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. W niedzielę, dnia 19 lipca rb. przybywają do Piekar liczne pielgrzymki z Śląska Opolskiego, między in. z parafji św. Trójcy w Bytomiu, z kościoła św. Krzyża w Miechowicach, z Mikulczyc, z Rokitnicy i z Wieszowy.

Ciężki wypadek samochodowy.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Na ul. Marjackiej najechany został samochodem ciężarowym, kierowanym przez Jerzego Abasa, robotnik Antoni Knebel. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki oraz poważnych obrażeń na ciele. Knebla przewieziono do szpitala brackiego w Szarleju, gdzie leży w stanie beznadziejnym.

Z Pszczyńskiego

Śmierć podczas kąpieli.

Mokre w Pszczyńskiem. Podczas kąpieli w jednym z tutejszych stawów utonął 7-letni Mieczysław Kasprzycki. Zwłoki chłopca wydobyli robotnicy dworscy i odstawili do kostnicy.

Uroczystość prymicyjna.

Pawłowice w Pszczyńskiem. Dnia 24. bm. odprawił swe prymicje w miejscowym kościele nowowyświęcony ks. Łucjan Pytloch, syn kierownika szkoły. Uroczystość miała przebieg nader wspaniały. Domy i ulice były udekorowane. Prócz tego ustawiono bramę triumfalną. W uroczystości wziął udział bardzo licznie wierni z sąsiednich parafij.

Z Rybnickiego

Nowy ołtarz.

Rybnik. Dzięki usilnym staraniom p. Franciszka Chrószcza został postawiony w nowym kościele wspaniały ołtarz Serca Jezusowego. Ołtarz wykonał zasłużony obywatel miasta mistrz rzeźbiarski Paweł Kajzer. Poświęcenia nowego ołtarza dokona osobiście J. E. ks. biskup Adamski w najbliższym czasie.

Wystawa obrazów.

Rybnik. W zeszłą sobotę, dnia 27 bm. otwarta została wystawa obrazów wybitnych artystów-malarzy, urządzona staraniem Krakowskiego Salonu Sztuki w Białej w sali hotelu Polskiego w Rybniku. Część dochodu z tej wystawy przeznaczona została na budowę strzelnicy małokalibrowej P. W. w Rybniku. Wystawa potrwa kilka dni.

Usiłowane otrucie.

Wodzisław w Rybnickiem. W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 139 „Katolika" z dnia 19 czerwca stwierdzamy, **iż pan Teofil Mężyk nie jest jej autorem.** Notatka ta obiegła całą prasę śląską, źródło jej jest redakcji znane, lecz z wiadomych powodów nie będzie wyjaśnione. Zresztą prawdziwości tej wiadomości nikt nie zaprzeczono.

Przytrzymanie włóczęgi.

Paniówki w Rybnickiem. Onegdaj przytrzymał posterunek w Paniówkach niejakiego Lajbusa Scheinfelda, pochodzącego z Niemiec za włóczęgostwo i żebraninę. Scheinfelda odstawiono do więzienia w Mikołowie.

Znalezienie zwłok.

Grabówka w Rybnickiem. Między stawami grabowskiemi znaleziono zwłoki mężczyzny nieznanego nazwiska. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Lubomi. Prawdopodobnie mężczyzna musiał paść ofiarą mordu, gdyż ma w głowie ranę.

Los górnika.

Syrynia w Rybnickiem. Dnia 22 bm. został zabity na kopalni „Anna" w Pszowie przez obrywający się węgiel, górnik Karol Bugla z Syryni, lat 22, samotny. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Oszustwo.

Lubomia w Rybnickiem. Rolnik Walenty Franiczek doniósł, że robotnik Jakób Szybler dopuścił się oszustwa na jego szkodę. Szybler pod przybranem nazwiskiem Alojzego Jędrzejczyka przybył do Franiczka i przedstawiając się za sekretarza adwokata Bączkowicza, wyłudził od niego pod pewnym pozorem 85 złotych. Po kilku dniach zjawił się ponownie i żądał dalszej zaliczki w kwocie 300 zł. Franiczek, nie posiadając tak znacznej sumy, zwrócił się wprost do adwokata z prośbą o zwłokę, przyczem wyszło na jaw, że dr. Bączkowicz nie wysyłał do niego żadnego sekretarza. Po stwierdzeniu prawdziwego nazwiska oszusta, przekazano go władzom sądowym.

Z Lublinieckiego

Włamanie do urzędu pocztowego.

Kalety w Lublinieckiem. W nocy na 26 bm. włamali się nieznani sprawcy do miejscowego urzędu pocztowego. Po wyłamaniu szuflady w stole włamywacze skradli paczkę wartościową i kilka innych paczek. Na miejscu kradzieży pozostawili łom żelazny. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Z Cieszyńskiego

Oszukańcza spółdzielnia.

Bielsko. Policja tutejsza aresztowała onegdaj niejakich Leona Nowaka, Jana Szostoka i Józefa Kurza, którzy założyli w Bielsku fikcyjną spółdzielnię oszczędnościowo-kredytową. Spółdzielnia ta nie została wcale zarejestrowana, ani też nie posiadała statutu, a służyła jedynie sprytnym oszustom do nabierania naiwnych. W ten sposób poszkodowany został szereg osób, którym oszuści proponowali dogodne pożyczki i tym pozorem wyłudzali wkładki. Nowak i Szostok mają za sobą ciemną przeszłość i są poszukiwani przez szereg urzędów śledczych. Przy aresztowaniu znaleziono u nich pewną ilość pieczęci rozmaitych urzędów i gmin.

Pożar.

Jasienica w Bielskiem. Z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Jerzego Cieślara w Jasienicy. Zniszczeniu uległ dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi przeszło 8000 zł. Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru.

Syn Edissona o swym ojcu.

Dzienniki londyńskie poświęcają ostatnio wiele miejsca opowiadaniom syna Edissona, Charlie, który na łamach prasy angielskiej opowiada szereg szczegółów z życia swego wielkiego ojca, słynnego wynalazcy.

Trudno byłoby znaleźć człowieka — mówi Charlie Edisson — który będąc również jak on sławnym i równie wiekowym, odznaczał się jednocześnie tą niespotykaną wprost pracowitością jak mój ojciec. Chociaż skończył on już 84 lata, jednak nie zna uczucia zmęczenia i jak dawniej za lat swej młodości i dzisiaj zamyka się niejednokrotnie na długie godziny w swych pracowniach, zapominając całkowicie o posiłku i śnie.

Zdaniem mego ojca wszystkie wielkie odkrycia w 99% ludzkość zawdzięcza wytrwałej pracy wynalazców, zaledwie zaś 1% należy zapisać na rzecz genjuszu. Ojciec mój ściśle stosuje się do tego twierdzenia i jest on istotnie wzorem pracowitości.

Gdy przystępuje do jakiegoś nowego zagadnienia, każe zatrzymać wszystkie zegary w domu, zapuszcza w oknach żaluzyje, aby światło dnia nie wdzierało się do jego pracowni i zabrania komukolwiek wchodzić do izb, w których on dokonuje swych doświadczeń. Pracuje wówczas aż do chwili, w której uczuwa, że należy zaczerpnąć nieco powietrza; sadowi się tedy w motocyklu i odbywa kulkugodzinną przejażdżkę po kalifornijskiem wybrzeżu.

Pomimo wszystko jednak wiek każe niezmordowanemu w pracy uczonemu nieco zmodernizować ten tryb życia. Ostatnio rzadziej już odbywa on te swoje wycieczki motocyklowe i częściej odpoczywa, wyciągnięty w ogrodzie, lub na werandzie willi na szezlongu.

Charakterystycznym szczegółem systemu pracy mego ojca — mówi dalej Charlie Edisson — jest ten, że pracuje on zazwyczaj jednocześnie nad kilkunastoma zagadnieniami. Rzecz prosta interesuje go wówczas specjalniej jakiś problem, o którym myśli bez przestanku, przyczem stale jest on jak gdyby podniecony; często zdarza się, że kilkakrotnie o coś przez domowników zapytywany, budzi się nagle, jak gdyby z głębokiego snu i okazuje się, że pytania wogóle nie słyszał.

Ostatnio ojciec mój przerzucił swe zainteresowania z dziedziny zjawisk fizycznych do zagadnień chemicznych; pracuję usilnie nad wynalazkiem, który ma stanowić przewrót w produkcji kauczuku. Nie znaczy to jednak, aby zaniechał on całkowicie pracy w laboratorjum fizycznem. Ukończył niedawno doświadczenia z nowej konstrukcji głośnikiem oraz pracuje nad nowegopomysłu baterją elektryczną, która już została sprzedana zakładom Forda. Następnie ojciec mój poświęca wiele czasu udoskonaleniu aparatów radjowych i telewizyjnych. Twierdzi on, że niewiele już lat dzieli nas od czasu, gdy każdy obywatel świata będzie mógł sobie pozwolić na kupno aparatu telewizyjnego.

Wiadomo, że ojciec mój jest głuchy — mówi w dalszym ciągu Charlie Edisson. Kalectwo to jest dla niego tem dotkliwsze, że nie może on osobiście wykorzystać swych wynalazków z zakresu kina dźwiękowego; bo należy wiedzieć, że staruszek bardzo lubi kino i swego czasu kilka razy w tygodniu oglądał filmy. Dziś wobec całkowitego zwycięstwa filmów dźwiękowych ojciec mój czas wolny spędza nad książką. Czyta głównie dzieła techniczne.



Lotnicy amerykańscy Post i Gatty, którzy po pokonaniu Atlantyku zamierzają pobić rekord lotu dookoła świata ustanowiony przez sterowiec niemiecki, w dalszym ciągu kontynuują swój lot. Dnia 27 czerwca po wylądowaniu w Nowosybirsku, po krótkim odpoczynku i po zaopatrzeniu samolotu w materjały pędne, piloci wystartowali w dalszą drogę, zamierzając przez Syberję i Alaskę powrócić do Stanów Zjednoczonych. Na ilustracji widzimy lotników po wylądowaniu na jednym z etapów lotu.

W przededniu okresu żniwnego.

Mamy już koniec czerwca, a więc znajdujemy się w przededniu najznojniejszego dla rolników okresu żniwnego, w którym roboty nie ograniczają się jednak do samych zbiorów, lecz obejmują również pierwszą uprawę ściernisk, siew zielonek i poplonów, oraz inne sprawy gospodarcze.

Nie od rzeczy tedy będzie przyjrzeć się trochę bliżej tym robotom, które czekają nas w najbliższej przyszłości.

Już na początku lipca musimy przystąpić do sprzętu rzepaku. Wprawdzie mało go sieją nasi drobni rolnicy w większej części kraju, a zwłaszcza na wschodzie, ale za to w niektórych okolicach, jak np. w Lubelskiem, oraz w wielu powiatach Poznańskiego i Pomorza, jest on uprawiany dość obficie. Zbiór rzepaku powinien być szybko dokonany wtedy, gdy ziarno napół tylko ściemniało. Wiązać należy w małe snopeczki, a gdy już należycie doschnie, — zwozić tylko bardzo rano lub wieczorem, czyli „za rosy". Rzepaczysko, oczywiście, zaraz podorać.

Pomiędzy sprzętem rzepaku, a sprzętem żyta, zająć się ostatniem redleniem, oraz dłutowaniem okopowych, oraz usuwaniem możliwych chwastów. Ziemniaki, podejrzane o zarazę, dobrze jest skropić roztworem siarczanu miedzi.

Sprzęt żyta należy rozpoczynać wtedy, gdy ziarno stanie się „świdowate", czyli gdy się już łatwo łamie na paznokciu, ale żyto przeznaczone na nasienie powinno stać na pniu do zupełnej dojrzałości. Po skoszeniu żyta, gdzie niema wsiewki, odrazu związać i ustawić snopy w rzędy w szerokich odstępach, żeby zaraz podorać międzyrzędy i obsiać poplonem, a więc motylkowemi (po zasileniu roli kainitem), rzepą ścierniskową (na lżejszych, ale gnojnych i próchniczych ziemiach), gorczycą i t. d.

Zasiew należy przywałować. W początkach lipca wypadnie również powtórny siew zielonek na miejscu wcześniej sprzątniętych, gdyż zielonki przydadzą się zawsze. Siać je należy siewnikiem rzędowym, by w razie częstej w tym okresie suszy mieć pewniejsze wschody.

O sprzęcie innych kłosowych mówić teraz nie będziemy, gdyż jeszcze czas na to, chyba, że mamy wczesny jęczmień, którego sprzęt wypadnie nawet przed żytem. Należy pamiętać tedy, że jęczmień zagrzewa się łatwo, gdy nieco wilgotny, powienien więc dobrze doschnąć na polu.

Co do inwentarza, to nie należy wypasać go na ścierniskach, gdyż te powinny być podorane niezwłocznie po sprzęcie. Świeżego owsa ani żyta nie należy dawać na obrok, bo wywołuje to bardzo często śmiertelne zapalenia żołudka u koni. A jeśli już koniecznie wypadnie paść konie nowem ziarnem, to przedtem należy wymoczyć je dobrze.

Za to drób wszelaki można i należy wypędzać na ścierniska i podorywki, gdzie tuczy się znakomicie, a jednocześnie tępi robactwo.

Oto wszystkie bodaj najogólniejsze skromne uwagi i wskazówki na okres najbliższy.

Wit.

Z całej Polski.

Masowe zatrucie mięsem.

Częstochowa. We wsi Kocim gminy Mykanów, pojawiła się żydówka, proponująca wieśniakom nabycie cielęciny po wyjątkowo niskiej cenie, bo po 50 gr. za kg. Włościanie chętnie kupili mięso i urządzili sobie gremjalną ucztę, po której wszyscy uczestnicy „wspaniałej libacji" zachorowali poważnie z oznakami otrucia. Chorych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Częstochowie, natomiast właściciela cielęciny M. Groumana i rzezaka Lewka Holendra pociągnięto do odpowiedzialności.

Wynik zbiórki na powodzian.

Warszawa. Jak wynika z informacji głównego komitetu stołecznego, na listy ofiar na rzecz powodzian wpłynęło ogółem do dnia 23 bm. 263.036 zł. 13 groszy.

Otwarcie wystawy kościelnej.

Kalisz. W dniu 26 czerwca odbyło się w Kaliszu otwarcie powszechnej wystawy kościelnej, która została zorganizowana z okazji kongresu eucharystycznego diecezji włocławskiej. Otwarcia wystawy dokonał ks. biskup Radoński. W wystawie bierze udział bardzo wiele firm kaliskich.

Pożar starożytnego kościółka.

Lublin. We wsi Ostrówek w powiecie Garwolin spłonął doszczętnie starożytny kościółek św. Izydora, pochodzący z roku 1078. Pożar powstał wskutek pęknięcia lampki wiecznej.

Z całego świata.

Bohaterski chemik.

Paryż. W miejscowości Viege we Francji, nastąpiła w fabryce przetworów chemicznych eksplozja, która przerwała rurę, wiodącą do zbiornika z gazem trującym. Widząc to chemik fabryczny, Zurbriggen, rzucił się bez namysłu do izby, w której stał zbiornik i zatkał uszkodzoną rurę, ocalając życie robotnikom. Sam jednak uległ tak silnemu zatruciu gazem, że umarł w kilka godzin potem.

Sąd japoński pod strażą 200 policjantów.

Tokio. 200 policjantów strzeże dzielnicy sądowej z powodu odbywającego się procesu 44 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną. Władze obawiają się ataku tłumu na trybunał, w związku z czem wydano odpowiednie zarządzenia i aresztowano pewną liczbę radykałów. Wśród oskarżonych znajduje się jeden profesor i jeden literat. 17-tu oskarżonych aresztowano w ostatnich kilku dniach.

Śmierć za odmowę sprzedania kamieni.

Alicante. Mieszkańcy miasteczka Agalcorfa zażądali od syna markiza Agalcorfa, aby sprzedał im kamienie ze swych kamieniołomów. Wobec odmowy rzucono się na niego i pobito tak dotkliwie, że wkrótce zmarł. Wśród napastników znajdował się mer miasteczka. Aresztowano 15 osób.

Program radjowy.

Wtorek 30 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Składak" — przyszłość turystyki wodnej". 15.45 „Chwilka lotnicza". 16.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.15 cert z płyt gramofonowych. 16.50 Odczyt p. t. „Mózg a intelektualizm". 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Z wrażeń szwajcarskich". 18.00 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Paweł Musioł: „Działalność wydawnicza Muzeum Śląskiego". 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 21.30 Słuchowisko p. t. „Fenomenalna umowa". 22.00 Feljetotn p. t. „Polesie". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego". 22.20 Komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny. 22.30 Recital 7-mio letniej pianistki Helusi Schwarzenberg-Czerny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

* * *

Środa 1 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Karkowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Komunikaty Związku Wynalazców. 16.00 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Kwestja drzewna w Polsce". 17.10 Koncert z płyt gramofonow. 17.35 „Gmina i pracownik gminy". 18.00 Muzyka lekka". 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Ziemi Śląskiej". 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty Towarzystwa Czytelń Ludowych. 20.15 Arje i pieśni. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. 22.00 Feljeton p. t. „Idea Wszechsłowiańszczyzny". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek dnia 30 bm. dobra pogodna komedja p. t. **„Bez posagu ożenić się nie mogę".**

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 30 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę" o godz. 20-ej.

Środa, dnia 1 lipca br. „Hulla di Bulla" o godzinie 20.00.

Czwartek, dnia 2 lipca br. „Madame Butterfly" występ Zamorskiej o godz. 20.00.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Żydówka" występ Zomorskiej, Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.

Giełda.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 27 czerwca 1931 r.

Żyto 25,50—25,75. Pszenica 27,00—27,50. Jęczmień przemiałowy 26,50—27,50. Owies pastewny 28,00—29,00. Mąka żytnia 65 proc. 38,75—39,75. Mąka pszenna 65 proc. 44,00—47,00. Otręby żytnie 15.50—16,50. Otręby pszenne 13,50—14,50. Otręby pszenne grube 15,00—16,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 27 czerwca 1931 r.

Żyto 27,75—28,25. Pszenica 30,00—31,00. Mąka żytnia 45,00—47,00. Mąka pszenna wyborowa 55,00—60,00. Mąka pszenna luksusowa 60,00—70,00. Otręby żytnie 14,25—15,00. Otręby pszenne średnie 14,00—15,00. Otręby pszenne grube 16,00—17,00. Owies zbierany 28,00—29,00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 27 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.28 zł. 100 franków francuskich 34.2 zł. 100 szylingów austrjackich 125.05 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 franków szwajcarskich 172.44 zł. 100 belgów belgijskich 129.92 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 20. 6. do 26. 6. spędzono na targi: buhaji 99, wołów 30, krów 654, jałówek 62, cielląt 200, nierogacizny 1217, ogółem 2262 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.78—1.15 zł., woły 0.80—1,18 zł., krowy 0.80—1,16 zł., jałówki 0,88—1,18 zł., cielęta 0.70—1,10 zł, nierogaciznę I gat. 1,42—1,52 zł., II. gat. 1,31—1,41 zł., III. gat. 121—1.31 zł., IV. gat. 1.00—1,20 zł. Targ ożywiony, tendencja na bydło zniżkowa, na nierogaciznę zwyżkowa.

Sprawy gospodarcze.

Ograniczenie zbytu cementu.

Zamówienia w cementowniach Zagłębia Dąbrowskiego w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły o 50 procent. W związku z tem należy się liczyć z ewentualnem zamknięciem niektórych cementowni. Spadek zamówień na cement świadczy o zmniejszeniu się ruchu budowlanego.

Z syndykatu skór.

Dnia 14 czerwca odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji syndykalnej przy wolnym cechu rzeźników i wędliniarzy pod przewodnictwem p. Bartłomieja Brody. Na posiedzeniu omawiano sprawę regulaminu komisji oraz jej budżetu, które to sprawy odroczono celem uzgodnienia jeszcze niektórych szczegółów. Na kierownika centralnej składnicy skór wybrano p. Mandrysza z Rybnika, zaś na przewodniczącego komisji syndykalnej p. Ryszarda Klassa z Król. Huty. Wkońcu omówiono szereg jeszcze szczegółów, dotyczących reformy zbytu skór.

Stan pokrycia waluty polskiej.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca wykazuje zapas złota 567.701.000 zł. tj. o 52.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 54.990.000 zł. do sumy 228.179.000 zł. natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o —4.645.000 zł. do sumy —104.579.000 zł. Portfel wesklowy wykazuje zwiększenie o 11.664.000 zł. i wynosi 536.044.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 2.311.000 zł. do 75.750.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 680.000 zł. i wynoszą 148.035.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 18.939.000 zł. do sumy 334.067.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o — 49.733.000 zł. do 1.127.447.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.84%, pokrycie kruszcowo-walutowe 54.46%, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.35%. — Należy zauważyć, że znaczny odpływ dewiz w ostatniej dekadzie, będący niewątpliwie w związku z gwałtownem zapotrzebowaniem obcych walut, jakie wystąpiło w ostatnich czasach w Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie, następuje po szeregu po sobie następujących dekadach pomyślnych, w ciągu których zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia kruszcowo-walutowego wzrósł łącznie o kwotę 61 milj. zł.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. W czwartek, dnia 2 lipca o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie Związku inwalidów górniczych i hutniczych na sali p. Nowasa przy ul. Bytomskiej. O liczny udział prosi

Zarząd filijny.

SPORT

Tabela Ligi Państwowej.

Dotychczasowy stan tabeli wskazuje na to, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Wisłą, Legją i Pogonią, którym p opiętach depcą Warta i Garbarnia. Najwięcej bramek utraciła Lechja, Warszawianka, Czarni, a najmniej Garbarnia. Najwięcej bramek z pośród napastników ligowych zdobył dotychczas Kisieliński (16), potem Herbstreich (12).

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Wisła	11	32:15	15
2. Legja	9	23:12	12
3. Warta	10	26:16	12
4. Pogoń	9	20:15	12
5. Ruch	10	18:18	10
6. Garbarnia	8	14:6	9
7. Ł. K. S.	10	19:19	9
8. Polonia	11	20:26	9
9. Cracovia	11	18:26	9
10. Warszawianka	10	23:27	8
11. Czarni	10	14:26	7
12. Lechja	9	10:29	6

Cracovia — Ruch 4:1 (1:1)

Pogoń — Lechja 5:1 (3:1)

Ł. K. S. — Wisła 2:3 (1:2)

Czarni — Warszawianka 1:0 (0:0)

*

Tabela Ligi śląskiej.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Naprzód	14	49:13	24
2. A. K. S.	15	43:28	24
3. Orzeł	16	40:30	19
4. Śląsk	15	31:24	18
5. IFC.	13	54:30	17
6. Chorzów	13	33:31	14
7. 07 Siemiaowice	14	22:33	14
8. 06 Katowice	14	30:27	11
9. BBSV.	16	19:26	10
10. Kolejowe PW.	15	25:40	10
11. Policyjny KS.	16	21:38	7
12. Sturm Bielsko	16	25:74	6

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi śląskiej prowadzi nadal Naprzód, przed Amatorskim, z pozostałych meczów zasługują na uwagę nierozstrzygnięta **IFC. — 06 Katowice 4:4.**

Kolejowe P. W. — AKS. 0:1

Policyjny KS. — Śląsk Świętochłowice 0:1 (0:0)

A. K. S. — Kolejowe P. W. 5:1 (1:1)

Naprzód — Sturm Bielsko 7:0 (3:0)

KS. 07 — Orzeł 2:2 (2:1)

Mistrzostwa klasy „A".

Zgoda — Kresy 6:3 (2:3)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbański (3), Banski (2) i Gadacz. Sędziował p. Richter.

Ruda, 28, 6.

Slavia — IKS. Tarn. Góry 6:3 (2:1)

Tarnowskie Góry, 28. 6.

W. K. S. — Pogoń Nowy Bytom 1:3 (1:1)

Katowice-Bogucice, 28. 6.

KS. 20 — KS. 06 Mysłowice 2:3 (1:3)

Mysłowice, 28. 6.

KS. 09 — Silesia Paruszowiec 3:2 (3:1)

Naprzód — Słowian 3:5 (2:2)

Czarni — Iskra 4:2 (1:1)

Diana — KS. Dąb 2:1 (1:0)

KS. Rożdzień — Pogoń 5:0 (2:0)

*

Mistrzostwa B-Ligi.

Łagiewniki, 28. 6.

Wyzwolenie — Śląsk Tarn. Góry 2:0 (1:0)

Silesia — Powstaniec Klimszowiec 4:2 (1:1)

Wielkie Hajduki, 28. 6.

Stella — Powstaniec Chebzie 3:2 (2:2)

Murcki, 29. 6.

KS. Murcki — KS. 24 Szopienice 3:3 (2:1)

Michałkowice, 28. 6.

Jedność — Stadjon Król. Huta 4:2 (2:0)

Michałkowice, 29. 6.

Jedność — Odra Szarlej 2:1 (0:0)

Chorzów, 29. 6.

KS. Chorzów — Zjednoczeni P. Sp. 1:4 (1:1)

Hakoah Wiedeń w Katowicach.

Zawodowa piłkarska drużyna wiedeńskiego Hakoahu zjeżdża w najbliszych dniach na Górny Śląsk i rozegra w Katowicach dwa mecze 4 lipca z Naprzodem zaś w dniu 5 lipca z Żydowskim K. S. Obydwa mecze odbędą się na boisku W. F. w Katowicach.

Boks.

Poznań — Łódź międzyokręgowy mecz bokserski rozegrany w niedzielę w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym.

Naprzód zasilony Wieczorkiem i Wocką zwyciężył w niedzielę w Gliwicach tamtejszy „Heros" 10:6.

„Grand Prix" Polski.

„Grand Prix" tegoroczny odbył się w ramach małej olimpjady motocyklowej, na której program składały się:

międzynarodowy plakietowy zjazd gwiaździsty,

wyścig o wielką nagrodę Polski oraz międzynarodowy

W niedzielę Katowice stały pod wrażeniem wyścigu o wielką nagrodę Polski, który zelektryzował sportowców całego Śląska. Z rynku, gdzie był punkt zborny i gdzie odbył się odbiór maszyn wyruszyli jeźdźcy punktualnie o 13-tej na start, a poprzedził ich potężny pochód 200 maszyn uczestników gwiaździstego zjazdu plakietowego. Na drogach prowadzących do miejsca wyścigów panował ruch niezwykły, obok niezliczonych motocykli, samochodów i autobusów posuwała się prawdziwa pielgrzymka publiczności, tak, że drogi były zatarasowane.

Trójkąt szos **Giszowiec — Murcki — Mysłowice,** obejmujący dystans 27,4 klm. był zupełnie przepełniony blisko 150 tysiącami widzów, którzy czekali z naprężeniem na start jeźdzców. Start opóźnił się o całą godzinę, gdyż porządkowi i policja nie była w stanie wcześniej opróżnić trasę.

Krótko przed trzecią odbył się start. W minutowych odstąpach wystartowało 27 zawodników trzech klas A, do 250 ctm, B do 350 ctm i C. D. i E. do 1000 ctm.

Na 27 startujących — wyścigi ukończyło tylko 14-stu zaś prawie połowa, bo 13 jeźdzców odpadła, wskutek defektów maszyn. Na szczęście poważnych wypadków nie było. Między zawodnikami, którzy nie ukończyli zawodów znajdują się dwaj Niemcy: Brudes i Adam. Pierwszy faworyt na zwycięzcę „Grand Prix" i jeden z najlepszych jeźdzców Niemiec odpadł już w drugiem okrążeniu, Adam zaś w piątem.

Zdobywcą tegorocznej wielkiej nagrody Polski został Szwajcar **Paul Oilter z U. M. F. Nicea.** Jechał on na 500 ctm maszynie „Matosacoche" i przestrzeń 301,4 klm przebył w czasie 2 godzin 56 minut 56 sek., bijąc temsamem dotychczasowy rekord ustanowiony w ubiegłym roku przez Niemca Bauhofera. Oilter uzyskał również najlepszy czas okrążenia — 14 minut 48 sek, co odpowiada szybkości 111 klm. na godzinę, jego przeciętna szybkośc na godzinę wynosiła jednak tylko 103 klm. Zwycięzca bezpośrednio po wyścigu został udekorowany pięknym złotym wieńcem o barwach narodowych, a publiczność witała go owacyjnie. Również wielkie owacje czyniono hr. Alvenslebenowi, który zajął drugie miejsce.

Oto techniczne wyniki:

Klasa „A" do 250 ctm — 9 okrążeń:

1. Malicki Unja Poznań na „Ariel" 3 godz. 03:50,8; —2. Sobel B. B. K. M. Bielsko na „Triumph" 3 godz. 09:53; 3. Bubala P. K. M. Katowice, na „Rudge" 3 godz. 36,03,2.

Klasa „B" do 350 ctm — 11 okrążeń:

1. Ernst A. D. A. C. Bresłau na „AJS" 3 godziny 13:40,3; 2. Bugdol A. D. A. C. Bresłau „Velocette" 3 godz. 27:55; 3. Baron Leopold B. B. K. M. Bielsko na „Chater Lea" 3 godz. 28:41,2.

Klasa C. D. i E. do 1000 ctm — 11 okrążeń

1. Oilter Szwajcarja na „Motosacoche" 2 godziny 56:56; 2. hr. Alvensleben K. M. Bydgoszcz na „Motosacoche" 3 godz. 01:46; 3. Bogusławski K. M. Mysłowice na „Condor" 3 godz. 18:21,

Drugi dzień międzynarodowych wyścigów motocyklowych z przyczepkami urządzonych po raz pierwszy w Polsce, nie zdołała wzbudzić tak wielkiego zainteresowania jak pierwszy dzień toteż mimo pięknej, słonecznej pogody nie zgromadziły się tak niezliczone tłumy, jak dnia poprzedniego, aczkolwiek startowali co najlepsi zawodnicy zagraniczni.

Obok międzynarodowego wyścigu z przyczepkami odbył się również wyścig pocieszenia dla jeźdźców, którzy w wyścigach o wielką nagrodę Polski odpadli, wskutek lekkich defektów maszyn. Do wyścigu z przyczepkami urządzonego przez pierwszy w Polsce stanęło 5-ciu jeźdźców, z których dwóch odpadło. W wyścigu pocieszenia startowało 4 kierowców, z których tylko jeden odpadł.

W wyścigu pocieszenia zwyciężył Schneeweis, który jechał pdzeciętną szybkością 103/5 klm. na godzinę, rekordzista europejski Mörritz wygrał wyścig z przyczepkami, a średnia szybkość przebytych kilometrów na godzinę wynosiła 82 klm.

Wyniki techniczne. — Wyścig pocieszenia — 6 okrążeń. 1) Schneeweis (Austrja) na „Rudge" czas 1 godz. 35 m. 28 sek. 2) Adam (Niemcy) na „Victorii" czas 1 godz. 42 m. 39 sek. 3) Stieglitz (Polska) na „Gillet" czas 2 godz. 8 m. 14,3 sek.

Międzynarodowy wyścig z przyczepkami: 1) Möritz (Niemcy) na „Victorji" w czasie 2 godz. 22 m. 2) Mazurkiewicz (Polska) na „Rudge" 2 godz. 35 m. 11,2 sek. 3) Kapczyński (Polska) na F. N. 2 godz. 36 m. 01 sek.

Wieczorem w obydwa dni odbyło się rozdanie nagród, wczoraj zaś uroczysty bankiet na sali „Chrześcijańskiego Domu Podróżnych" na cześć motocyklistów i gości.

Zwycięstwo Garbarni w Morawskiej Ostrawie.

W Morawskiej Ostrawie Garbarnia odniosła zaszczytne zwycięstwo bijąc Ostrawską Slavię 3:0. Prasa tamtejsza wyraża się o grze Garbarni w samych superlatywach, podkreślając zwłaszcza doskonałą grę ataku, który dlatego tylko zdobył 3 bramki (przez Paruzka, Sawoczka i Batora), że bramkarz Krista bonił świetnie swej bamki.

W drugim dniu Garbarnia spotkała się ze Slovianem i pobiła go sromotnie 6:0 (1:0). Atak Garbarni wyróżnił się znowu, tak jak dnia poprzedniego, a Slovan wogóle nie dochodził do głosu.

Nakładem firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.